

Strona znajduje się w archiwum.

Niespodziewana porażka Tramwajarzy na początek roku

13. kolejka okazała się pechowa dla Tramwajarzy. Nasi siatkarze w pierwszym meczu tego roku doznali niespodziewanej porażki z niżej notowaną Eneą KKS Koźnice.

Pierwszy punkt zdobył Paweł Szczepaniak, ale prowadzenie Tramwajarzy nie trwało długo. Kiedy w ataku pomylił się Brian Malangiewicz, a w następnej akcji rywale domknęli przechodzącą po złym przyjęciu piłkę, na tablicy pojawił się wynik 3:5. Dobre akcje Michała Gawrzydka i szczelny blok na Marcinie Kurku pozwoliły gospodarzom wrócić na prowadzenie 7:6. Potem długo trwała walka punkt za punkt, podopieczni trenera Krzysztofa Wójcika zyskali dwa oczka przewagi dopiero po asie serwisowym Szczepaniaka (16:14). Trener Marek Grzelczak poprosił o przerwę dla swoich graczy, jednak MOS utrzymywał przewagę. Ta wzrosła jeszcze, gdy w polu zagrywki w miejsce Karola Kubisza pojawił się wracający po kontuzji Szymon Pałka. Nie zdobył wprawdzie punktu bezpośrednio, ale rywale pogubili się i popełnili błąd czterech odbić (19:16). Szkoleniowiec przyjezdnych zdecydował się wykorzystać drugą przerwę, a jego siatkarze szybko doprowadzili do remisu. Ze środka skutecznie zaatakował Maciej Kałasz, błędy w ataku popełnili natomiast Grzegorz Pacholczak i Szczepaniak (21:21). Tym razem po przerwę sięgnął trener Wójcik, ale nie przyniosła ona poprawy gry Tramwajarzy. Piotr Skałbania świetnie zagrywał, najpierw ustrzelił Gawrzydka, a chwilę później popisał się asem serwisowym, dając swojemu



IMG_9922



IMG_10240



**TRAMWAJE
WARSZAWSKIE**
Przyjazne ludziom i miastu

Tramwaje Warszawskie

zespołowi dwupunktowe prowadzenie. MOS doprowadził do remisu 24:24, ale następne dwie piłki skończył Kurek i Kozienice objęły prowadzenie w meczu.

Równie zacięta była druga odsłona tego spotkania. Gospodarze dobrze ją rozpoczęli, skutecznie atakowali Gawrzydek, Kubisz i Szczepaniak. Jednak tym samym odpowiadali Daniel Ostrowski i bardzo dobrze dysponowany w sobotę Kurek. Przyjezdni skrzętnie wykorzystywali niedokładności MOSu w przyjęciu i wyprowadzali skuteczne kontry. Przy stanie 7:10 o pierwszy czas poprosił Krzysztof Wójcik, ale obraz gry jego podopiecznych nie ulegał zmianie. Szkoleniowiec sięgnął więc do kwadratu rezerwowych i wprowadził na parkiet Pawła Borowskiego oraz Damiana Gościańskiego. W kolejnej akcji na placu gry zameldował się również Pałka, który zastąpił Pacholczaka. To przyniosło rezultat, Tramwajarze błyskawicznie odrobili straty, a nawet objęli prowadzenie 16:14. Zarówno Borowski, jak i Pałka, popisywali się znakomitą skutecznością w ataku. Zmorą gospodarzy były jednak zepsute zagrywki i błędy w odbiorze. Kiedy więc piłka po przyjęciu Dariusza Bonisławskiego przeszła na drugą stronę siatki, goście natychmiast to wykorzystali, a szkoleniowiec MOSu znów musiał porozmawiać ze swoimi zawodnikami (20:21). Końcówka seta była pasjonująca, a jej bohaterem bez wątpienia Borowski, który pięciokrotnie zameldował się w polu rywali. Ostatni punkt należał jednak do Gawrzydka.

Gospodarze bardzo dobrze rozpoczęli trzecią partię, świetnie na środku prezentował się Kubisz, Gawrzydek zanotował punktową zagrywkę, a w ataku nadal imponował Borowski (7:3). Niestety, radość nie trwała długo, przy zagrywce Ostrowskiego wróciły niedokładności w przyjęciu, a goście doprowadzili do remisu 8:8. Tramwajarze wrócili na prowadzenie po dobrych akcjach Gawrzydka i Borowskiego, a w środkowej części seta znów toczyła się wyrównana walka. W końcówce lepiej zagrali siatkarze Enei, znów punktową serię w polu zagrywki zaliczył Kurek. Skuteczni byli też Ostrowski i Bartłomiej Koryciński, a w ostatniej akcji pomylił się Pałka.

Przyjezdni, uskrzydleni sukcesem, poszli za ciosem w czwartym secie. Szybko wyszli na prowadzenie za sprawą dobrych akcji Kurka, Skałbani i Ostrowskiego, lepiej też blokowali. MOS dobre akcje przeplatał prostymi błędami i przy stanie 7:12 trener Wójcik

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa



9-23325



DHL-LOGO



Anbud

przywołał do siebie swoich graczy. Nie na wiele to się zdało. Sygnał do walki dał jeszcze Pacholczak, który zmienił Gawrzydka. Kapitan dwa razy skutecznie zaatakował, dołożył też punktową zagrywkę (13:16). Kolejną akcją wygrali jednak goście a w polu serwisowym stanął Ostrowski. Atakujący Kozienic "sprawdził" po kolei wszystkich przyjmujących MOSu, niestety żaden z nich tego egzaminu nie zdał (13:20). Takiej straty gospodarze nie byli już w stanie zniwelować i po kilku minutach siatkarze Enei cieszyli się ze zwycięstwa.

Niestety, przegrana spowodowała, że w tabeli MOS spadł na piątą lokatę. W sobotę w Ozorkowie Tramwajarze będą walczyć o punkty z miejscową Bzurą.

MOS Wola Warszawa Tramwaje Warszawskie - Enea KKS Kozienice 1:3 (24:26, 28:26, 21:25, 18:25)

MOS Wola: *Marcin Wojtulewicz, Paweł Szczepaniak, Michał Gawrzydek, Grzegorz Pacholczak (K), Karol Kubisz, Brian Malangiewicz, Dariusz Bonisławski (L) oraz Damian Gościański, Paweł Borowski, Szymon Pałka, Kamil Kubeł, Adam Antoński, Patryk Bujniak (L)*

Trener: Krzysztof Wójcik

KKS: *Marcin Kurek, Piotr Skalbania, Maciej Kałasz, Daniel Ostrowski, Bartłomiej Koryciński, Wojciech Ranecki (K), Robert Głogowski (L) oraz Jakub Baranowski, Damian Boruch, Krzysztof Jeziorowski, Kamil Kapusta, Mikołaj Michalak*

Trener: Marek Grzelczak

Fot. Paweł Oleksiak

#SilnaWola #goMOS #vaMOS #TramwajeWarszawskie #DHL #ANBUD #SportowaWarszawa

Udział drużyny MOS Wola Tramwaje Warszawskie w rozgrywkach jest współfinansowany ze środków m.st. Warszawy w ramach programu "Sportowa Warszawa".

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)